OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek *22.05 Dzień Powszedni*
18^{00} 1) + Genowefę, Kazimierza, Tadeusza i Leona Baranów i zm. z rodz. Tkaczów
2) W 18 r. ur. Gabrieli Rabiej o Boże bł. i potrzebne łaski
19^{00} 1) o zdrowie i Boże bł. w 99 r. ur. Marianny Brzozy z int. dzieci, wnuków i prawnuka
2) + Franciszkę Malicką od wnuczka Michała z rodziną

Wtorek *23.05 Dzień Powszedni*
18^{00} 1) + Władysławę, Stefana Wojcieszyńskich, Anielę, Jana Czwartoszów, siostrę Sabinę i zm. z rodzin z int. Krystyny i Mariana
2) + Ryszarda Zegadło z int. chrześnicy Karoliny
19^{00} 1) + Cecylię i Henryka Kmiecików
2) + Władysława Lużyńskiego od uczestników pogrzebu

Środa *24.05 NMP Wspomożycielki Wiernych (wspomnienie obowiązkowe)*
18^{00} 1) + Franciszkę Malicką z int. wnuka Marka z rodziną
2) + Władysława Lużyńskiego od Stowarzyszenia Przyjaciół Brzezin i Podwola
19^{00} + Władysława, Katarzynę, Józefa, Stefana Kruków, Franciszka, Zdzisława i Stanisława Kutów zam. Henryk Kuta z rodziną

Czwartek *25.05 Św. Grzegorza VII, papieża (wspomnienie dowolne)*
18^{00} 1) + Tomasza, Adama, Marię, Mariana Kubickich, Edwarda Władyszewskiego
2) + Franciszkę Malicką zam. rodzina Kijów
19^{00} + Krystynę i zm. z rodziny Kutów

Piątek *26.05 Św. Filipa Nereusza, Prezbitera (wsp. obowiązkowe)*
18^{00} + Katarzynę Kruk z int. córki
19^{00} + Helenę, Jana, Józefa, Mieczysława Raczyńskich

Sobota *27.05 Św. Augustyna z Cantenbury, biskupa (wsp. dowolne)*
14^{00} I Komunia Święta
16^{00} ślub Grzegorczyk Marlena i Sternak Adrian
18^{00} 1) + Irenę Kij (r. śm.) zam. dzieci
2) + Franciszkę Malicką od wnuczki Magdaleny
19^{00} 1) + Zdzisława Kutę, Genowefę Stanisława Sochów
2) + Ewelinę Jabczyk od uczestników pogrzebu

Niedziela *28.05 Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego*
8^{00} + Zygmunta Woźniaka (15 r. śm.) zam. żona
10^{00} + Mariannę, Genowefę, Andrzeja, Władysława, Janinę, Mariana Ślusarczyków
12^{00} Msza święta
14^{00} Msza święta na poświęcenie pól w Nidzie
16^{00} Msza Święta za parafię

Extra…

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy Danutę Włodarczyk z Brzezin i Ewelinę Jabczyk z Podwola, które odeszły do domu Ojca. Niech odpoczywają w pokoju †

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

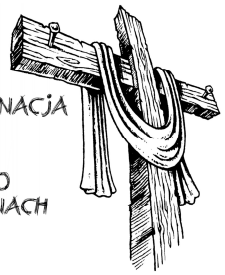

VI Niedziela Wielkanocna
21 maja 2017 r. Nr 26 (443)

Słowo Boże na dziś…

Czytania: Dz 8, 5-8. 14-17
1 P 3, 15-18
Ewangelia: J 14, 15-21

«Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję, i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie».».

Kazanie espresso…

„Profesor Marek Kosewski uważa, że ciągłe zaostrzanie kar nie jest metodą na polepszenie kondycji moralnej społeczeństwa. Strach nie może być dobrą motywacją, gdyż dzięki niemu dowiadujemy się jedynie, kto jest strachliwy, a od tego już tylko krok do podziwiania odwagi złodzieja.

Strach przed wiecznym potępieniem również nie jest odpowiednią motywacją dla wierzącego. Ludzie wiedzą, że postępując źle, narażają się na piekło. A jednak wielu deklarujących się jako wierzący rzadko chodzi do kościoła, nie korzysta z sakramentów i żyje w grzechu ciężkim.

Niewierzący Witold Gombrowicz wyznaje, iż w ogóle nie jest zdolny do miłości. Równocześnie podkreśla, że >>nie chodzi o to, aby uwierzyć w Boga, ale o to, żeby zakochać się w Bogu<<. Uważa, że Simone Weil, filozof i myślicielka chrześcijańska, nie była >>wierząca<<, tylko zakochana. /ks. E. Burzyk/

Chwalmy Matkę Najświętszą!

A w parafii…

▪ Za tydzień o godz. 10.00 odbędzie się uroczyste wprowadzenie relikwii św. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej, którego dokona ojciec karmelita. Od piątku zaczęliśmy nowenną przed tym wydarzeniem

▪ W piątek nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego

▪ W sobotę o 14.00 I Komunia Święta. Spotkanie dzieci komunijnych we wtorek o godz. 16.30. Spowiedź dzieci komunijnych i ich rodzin w czwartek od 16.30. Pamiętajmy o modlitwie za dzieci, które po raz pierwszy przyjmą Jezusa Eucharystycznego do swoich serc.

▪ W niedzielę o 14.00 poświęcenie pól i msza święta w kaplicy w Nidzie

Nowenna do św. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej

O Boże mój, Trójco Przenajświętsza, którą uwielbiam, dopomóż mi zapomnieć o sobie samej, abym mogła zamieszkać w Tobie nieporuszona i spokojna, jakby dusza moja była już w wieczności. (św. Elżbieta od Trójcy Świętej)

Święta Elżbieto, swoim przykładem zachęcasz nas do otwarcia się na tajemnicę Trójcy Świętej, która cała mieszka w nas. Wyznajesz, że bardzo kochasz Trójcę Świętą, w której się zatracasz. W Niej wszystko, czego doświadczasz, staje się jasnością i miłością. Tak bardzo pragniesz, by w duszach wszystkich dopełniało się "Jedno" z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Chciałabyś zagubić się w Trójcy Świętej, która kiedyś będzie przedmiotem naszego widzenia uszczęśliwiającego, i zanurzyć się w tych Boskich światłach, w głębi Jej tajemnicy. Zachęcasz do zatracenia się w Bogu w Trójcy Jedynemu i pozwoleniu Mu, by przeniósł nas tam, gdzie istnieje On, On sam. Przypominasz, że do tego potrzeba być w pełni czystym i przejrzystym tak, aby Trójca Święta mogła się w nas odbijać niczym w krysztale. Wypraszaj, święta Elżbieto, dla nas oraz dla tych, za których modlimy się w tej nowennie, aby, Trójca Święta była naszym domem, naszym mieszkaniem, domem Ojcowskim, którego nigdy nie powinniśmy opuszczać.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

św. Elżbieto od Trójcy Świętej, módl się za nami!

Tu es Petrus...

211. Sykstus IV (9.VIII.1472-12.VIII.1484) Francesco delia Rovere, ur. w 1414 k. Sawony, franciszkanin, profesor studium zakonnego, minister generalny tego zakonu od 1464 i kardynał od 1467. Papieżem został 9 sierpnia 1471, jego nepotyzm i intrygi uwikłały papieża w spory z włoskimi władcami. Ogłosił rok 1475 Rokiem Świętym, w którym znowu wielu pielgrzymów nawiedziło Rzym; był propagatorem kultu Maryi i troszczył się o zakony żebracze. Przekształcił Rzym w stolicę renesansu, fundując m.in. Kaplicę Sykstyńską. Pozostawił swojemu następcy trudne do udźwignięcia dziedzictwo z powodu rozrzutnej polityki finansowej.

Modlitwa…

Ojcze oddaję się Tobie. Uczyń ze mną, co zechcesz. Dziękuję Ci za wszystko, cokolwiek ze mną uczynisz. Jestem gotów na wszystko przyjmuję wszystko. Niech Twoja wola spełnia się we mnie i we wszystkich Twoich stworzeniach, nie pragnę niczego innego, mój Boże. Składam moją duszę w Twoje ręce. Oddaję Ci ją Boże z całą miłością mego serca. Kocham Cię i to jest potrzebą mojej miłości, żeby się dawać, oddawać się w Twoje ręce bez ograniczeń, z nieskończoną ufnością, bo Ty jesteś moim Ojcem. /Bł. Karol de Foucauld/

Znalezione…

„U Boga wszyscy są żywi. Pojęcie „koniec" jest tylko nasze, ziemskie. W prawosławiu nie ma pojęcia końca, w chrześcijaństwie nie ma pojęcia końca, u Boga wszyscy są żywi. To, że nas to dotknęło, to palec Boży. Chrystus mówi w Ewangelii: „Nie Wy mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem". Oczywiście, że to wybranie czasem boli, ale to był ból słodki i dalej jest taki." /ks. prawosławny Andrzej Opolski/

Boży człowiek… - św. Leoniusz z Rostowa (23 maja)

Leoncjusz urodził się w Kijowie prawdopodobnie około roku 1016, w rodzinie greckiej. W Szkole Włodzimierskiej, założonej przez wielkiego księcia Jarosława Mądrego z dynastii Rurykowiczów (+ 1054), zdobył wykształcenie i biegłą znajomość greki. Po powrocie do Kijowa zamieszkał w Ławrze Pieczerskiej. Leoncjusz złożył śluby zakonne w Konstantynopolu. Około roku 1051 powołany został na biskupa do Rostowa nad Donem - był pierwszym mnichem Monasteru Kijowsko-Pieczerskiego, który otrzymał tę godność. Wkrótce poganie wygnali go z katedry rostowskiej, podobnie jak jego dwóch poprzedników, biskupów Teodora i Hilariona. Leoncjusz zamieszkał więc pod miastem i wzniósł tam cerkiew św. Michała Archanioła. Ewangelizację zaczął od pogańskich dzieci, które karmił, nauczał zasad wiary chrześcijańskiej i chrzcił. Wkrótce wrócił do miasta i zaczął chrzcić także dorosłych. Jego gorliwość spotykała się z dużym sprzeciwem ze strony mieszkających tam pogan, którzy nastawali na jego życie. Hierarcha tym razem nie ustąpił, ale wyszedł do napastników w błyszczących biskupich szatach. Ci zaś nie tylko nie zrobili mu krzywdy, ale padli do jego nóg. To wydarzenie uważane jest za początek chrystianizacji ziemi rostowskiej. Po 20 latach pracy w diecezji, około roku 1071 (lub 1073) biskup Leoncjusz zginął śmiercią męczeńską podczas kolejnych zamieszek na tle religijnym.

Modlitwa. Boże przez przykład św. Leonoisza daj nam mężnie świadczyć o Twojej miłości na przekór wszelkim trudnościom i przeciwnościom. Amen

Zamyśl się…

„Przyjaźń, która trwa tylko do śmierci, nie jest godna, by nazywać ją przyjaźnią." /Św. Ambroży/

Uśmiech

Dwie blondynki opalają się na plaży. Nagle jedna pyta: - Ej jak myślisz, dalej stad jest na słońce czy do Radomia ? - A widzisz stąd Radom Mhm ?

Coś dla ducha…

„O tajemnicy modlitwy"

U podnóża gór, których wierzchołki były ledwie dostrzegalne w blasku słońca, leżała mała wioska. Mieszkańcy utrzymywali się tu głównie z rolnictwa. Tego roku padały bardzo obfite deszcze, tak że górskie potoki mocno przybrały i zaczęły zalewać okoliczne pola. Uprawy zboża i ziemniaków zaczęły gnić z nadmiaru wody. Mieszkańcom powoli zaczęły kończyć się zapasy żywności. Z dnia na dzień sytuacja stawała się coraz gorsza. W wiosce zaczął panować głód. Wszyscy mieszkańcy byli załamani, zwłaszcza że deszcze wciąż nawiedzały wioskę. Nie byli w stanie nic zrobić, przyroda okazała się od nich silniejsza. W końcu delegacja mieszkańców udała się do proboszcza, aby zapytać go o radę. Gdy przyszli do niego, on tylko popatrzył na nich i powiedział: - "Nie samym chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana." (Pwt 8,3) Oni nie zrozumieli tych słów i smutni odeszli, ponieważ nadal nie wiedzieli, co mają robić. Wrócili do mieszkańców zgromadzonych na rynku i powtórzyli im słowa proboszcza. Wszyscy posmutnieli, też nie rozumiejąc, co mają znaczyć te słowa. Nagle jedna z osób wykrzyknęła radośnie: - Wiem, co mamy robić, powinniśmy się zacząć modlić, to właśnie znaczą te słowa: aby w trudnych sytuacjach nie załamywać się, ale polecać je Bogu. Następnego dnia cała wioska czekała u wrót świątyni. Jakież było ich zdziwienie, kiedy ujrzeli czekającego tam na nich proboszcza. Rozpoczęła się Msza i ludzie zaczęli się gorliwie modlić. Następnego dnia przestało padać. W tydzień po tym wydarzeniu życie w wiosce wróciło do normy. W trudnych chwilach czasem najprostsza pomoc jest najbardziej skuteczna. Może warto więc czasem pomodlić się?

/Marcin Melon/